



Szamanizm jest prawdopodobnie najstarszą tradycją duchową świata i jako taka jest źródłem wszystkich późniejszych. Słowo „szaman” wywodzi się „z Tunguzji w dalekiej Syberii i oznacza osobę parającą się uzdrawianiem przy udziale pomocnych duchów. W języku tunguskim oznacza także ‘tego, który jest podekscytowany, poruszony’ i stanowi aluzję do ‘trzęsienia się’ szamana podczas tańca i obrzędu”.

1. Tradycyjny szamanizm

Szaman pełni rolę uzdrowiciela, cudotwórcy, mistyka, egzorcysty, wróżbity, bajora. Można go nazwać „bijącym sercem” społeczności i „pasterzem dusz” plemienia.

Spółczesne szamańskie żyły i nadal żyją w północnej i południowej Ameryce, na Alasce i Syberii, w Azji, Australii, a nawet w Europie. Choć różnią się rytuałami i ceremoniami, istota (przywoływany w dalszej części pracy prof. M. Harner mówi o core, czyli rdzeniu szamanizmu) odłamów szamanizmu pozostaje ta sama. Szaman stanowi ogniwo łączące świat z kosmosem. Jego funkcja łączy się z ogromnym prestiżem – ale nie ma tu miejsca dla szarlatanów. Szaman podejmuje się pełnienia swoich obowiązków, ponieważ jest synem innego szamana lub został wybrany do tej roli przez duchy. Niektórzy mężczyźni (gdyż funkcja ta jest raczej męską domeną) nie kwapią się z odpowiedzią na ponadnaturalne powołanie. Jednakże wezwania pochodzące od duchów, które może objawić się we śnie lub na jawie czy nawet podczas poważnej choroby, nie da się odeprzeć.

Starszy szaman organizuje cały program przygotowawczy obejmujący okres przedłużonej izolacji oraz nauki pobierane od ducha przewodniego. Do niezbędnych cech kandydata należy

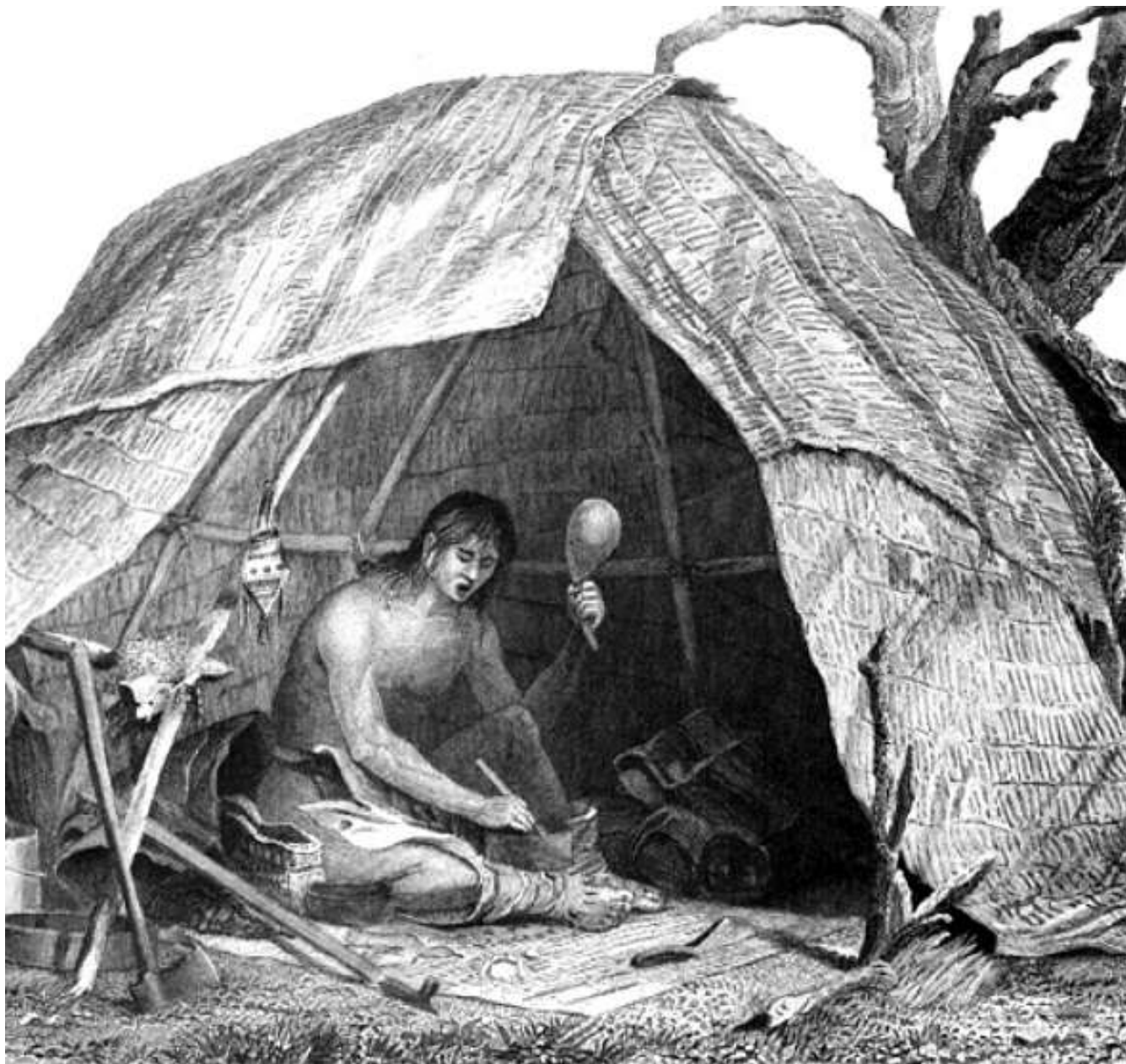
żelazna dyscyplina i niezachwiana wiara. Jedyną wadą metody powoływania jest możliwość, że ludzie chorzy umysłowo zostaną uznani za szamanów, ponieważ wykazują te same symptomy, co osoby kontaktujące się z duchami. Przed inicjacją kandydat na szamana



zostaje wprowadzony w trans, przeżywa symboliczną śmierć i rozczłonkowanie, po czym następuje odrodzenie. Istnieją plemiona, które osobę poddaną temu rytuałowi traktują jak ducha. By zdobyć wiedzę, szaman musi odbyć duchową podróż do piekieł lub świata zmarłych. W tym celu zapada w trans, w który wprawiają go odgłosy bicia w bęben, śpiewy lub rytmiczny taniec. Niektórzy osiągają odmienny stan świadomości, udając się do miejsca modlitwy i medytacji, inni poszczą lub przyjmują halucynogenne narkotyki. Na przykład meksykańscy Indianie Huichol w celu osiągnięcia wymaganego stanu umysłu jedzą pędy kaktusa peyote o bardzo silnym działaniu.

Ciało szamana staje się bezwładne, a jego umysł uwalnia się, wznosi w przestworza i szybuje do wyznaczonego celu. Kiedy Eskimosom zabraknie pożywienia, oczekują od swojego szamana, by odbył podróż na dno morza i skontaktował się z boginią morza Sedną. Sedna zwana też Matką Fok, gdyż włada ssakami morskimi. Z tychże ssaków pochodzi pożywienie, odzież itp. Bogini ta oprócz np. fok zsyła też na Eskimosów nieszczęścia. Tak objaśnia to dwójka badaczy - Lessa i Vogt: „Te nieszczęścia powstają w wyniku przestępstw i przewinień popełnionych przez ludzi, które gromadzą się w postaci brudu i nieczystości na ciele bogini. Szaman przechodzi niebezpieczną próbę, żeby dotrzeć do bogini na dnie morza. Musi pogłaskać jej włosy i opowiedzieć o problemach ludzi. Bogini odpowiada, że ich nieszczęście powstały z naruszenia tabu. Wówczas szaman zwraca się do niej ze zbiorowym wyznaniem w

imieniu wszystkich ludzi, którzy popełnili wykroczenia. Przypuszczalnie, gdy wszystkie grzech zostaną wyznane, bogini wypuści grubego zwierza, zwróci zgubione dusze, uleczy chorych i sprawi, że świat znowu będzie sprzyjał Eskimosom”.



Zadaniem szamana może być uzdrowienie osoby obłąkanej wskutek choroby lub czarnej magii albo udzielenie duszy zmarłego pomocy w dotarciu do nieba. W celu uleczenia szaman wypędza chorobę, wysysając „złą krew”, bądź otwierając ciało pacjenta. W przeciwieństwie do zachodnich lekarzy nie zawsze ma na celu uleczenie pacjenta. Niekiedy przepowiada, że jest

gotowy do śmierci i stara się mu ją ułatwić. Szaman wydaje się odznaczać bardzo szczególnym związkiem z naturą oraz znajomością języka i potrzeb zwierząt i roślin. Przebywając w świecie zamieszkałym przez duchy, szaman musi ocenić, które z nich są przyjazne i pomocne, a które złośliwe lub całkowicie wrogie.

Ostatnio sztuka szamańska przeżywa odrodzenia. Jednak starszyzna plemienna nierzadko krzywo patrzy na swobodny sposób, w jaki szafuje się starożytną tradycją, prastarą wiedzą i tak trudno dostępnym duchowym oświeceniem.



2.1. Kosmologia szamańska

Nie jest zamiarem tej pracy przedstawianie poszczególnych koncepcji widzenia świata przez poszczególne szamańskie społeczności. Trzeba wiedzieć, że zależnie od mitologii, sposobu postrzegania związków ludzi z bogami, panteonu tychże, jak też innych czynników, kosmologie mogą różnić się od siebie. Wszystkich zainteresowanych odesłać można do bardziej szczegółowych opracowań na ten temat.

Jest jednak faktem niepodważalnym, że wiele elementów kosmologii szamańskich jest uniwersalnych i to niezależnie od jakichkolwiek czynników. Pierwszym i zarazem najważniejszym jest trójpoziomowa struktura świata. Człowiek żyje na ziemi w strefie środkowej, pomiędzy wyższym światem (niebem i siedzibą bóstw) a światem niższym (poziemnym, który często kojarzony jest z siedzibą zmarłych). Wszystkie te trzy światy znajdują

się w obrębie łączącej je pionowej linii, określanej jako

axis mundi

, oś świata. Oś ta symbolizuje organiczną jedność świata i jest umiejscawiana zawsze w centrum i przedstawiana na ogół jako słup (filar, kolumna), góra, bądź też jako Drzewo

Kosmiczne (

arbor mundi

), Drzewo Świata, Drzewo Życia itp. Dzięki tej osi możliwe są wędrówki między światami.

Niektóre kosmologie wspominają też o „rzece dusz”, która jednoczy te wszystkie światy.

W miejscach stykania się światów istnieją „otwory”, przejścia, które każdy szaman potrafi odszukać i przedostać się przez nie do Innego Świata.

